

Oktawian Roman Jusiak OFM

Młodzieńcze pielgrzymki Karola Wojtyły do Kalwarii Zebrzydowskiej a fenomen Sanktuarium Kalwaryjskiego

Podjęcie specyficznego wątku biografii Jana Pawła II, jakim są Jego młodzieńcze pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej - jeśli autor tych refleksji nie jest w tę biografię bezpośrednio włączony - okazuje się przedsięwzięciem tyleż intrygującym, co niezwykle trudnym w realizacji. Podstawowe trudności są oczywiste, nie mamy bowiem dostępu ani do prywatnych zapisków Karola Wojtyły pochodzących z tamtego okresu lub też do niego nawiązujących, które rejestrowałyby kolejne doświadczenia młodego pątnika kalwaryjskiego lub też z perspektywy czasu przywoływałyby fakty związane z pielgrzymowaniem do Kalwarii. Nie istnieją też żadne pisane źródła „obiektywne”, w postaci kronik, rejestrów dotyczących pielgrzymich dróg w młodzieńczym okresie życia Karola Wojtyły, tak jak to już ma miejsce w późniejszym czasie, gdy stał się osobą znaczącą - biskupem, kardynałem, papieżem. W pisanych wówczas kronikach zaznaczane są wśród innych wydarzeń zarówno kolejne oficjalne pielgrzymki, jak też prywatne „wizyty” biskupa, arcybiskupa, kardynała Karola Wojtyły; szczególnie opracowana jest odbyta w 1979 roku pielgrzymka Najdostojniejszego co do godności Pątnika Kalwaryjskiego Ojca Świętego Jana Pawła II. Przy tych okazjach dowiadujemy się od Dostojnego Pielgrzyma o Jego głębokim przywiązaniu do tego miejsca i o licznych związkach z Kalwaryjskim Sanktuarium. Ze zrozumiałych więc względów nie jesteśmy w stanie śledzić, oddalonych w mgłę przeszłości, szczegółowych faktów z młodzieńczych pielgrzymek Karola Wojtyły, ani tym bardziej podać dokładną liczbę odbytych peregrynacji do Sanktuarium Kalwaryjskiego. W istocie rzeczy nie chodzi nam jednak o ścisłą rejestrację pielgrzymich kroków młodego Wojtyły, ale raczej pragniemy w sposób niezwykle subtelny próbować odkryć to, co w nich stanowiło najgłębszą treść i osnowę duchowego rozwoju i religijnego wzrastania Człowieka, któremu Opatrzność Boża powierzyła sterowanie Kościołem katolickim na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia.

Korzystając z wypowiedzi samego Jana Pawła II, z zapisów biografów oraz z własnych ustaleń, zechcemy wyakcentować to, co było fundamentalne w „kalwaryjskim pielgrzymowaniu” oraz to, co było niejako elementem zewnętrznym, a niewątpliwie stanowiło swoistego rodzaju ramy dla „duchowych drózek” prowadzących do wzrasta-

nia osoby Karola Wojtyły, a co możemy określić jako uwarunkowania i okoliczności oraz życiowe zdarzenia pomocne, by zakorzenić w sobie głębokie przywiązanie do namacalnych stopami pielgrzyma drózek kalwaryjskich i Kalwaryjskiego Sanktuarium.

Środowiskowy kontekst pielgrzymowania

Podstawowy kontekst zewnętrzny stanowi, jak wiadomo, samo miejsce narodzenia Karola Wojtyły. Przyszły papież urodził się w 1920 roku w Wadowicach odległych o 11 km od Kalwarii Zebrzydowskiej. Miejsce urodzenia jest więc wpisane w tę samą przestrzeń geograficzną, co omawiane Sanktuarium. Jako papież Karol Wojtyła wielokrotnie, zwłaszcza przy okazji spotkań z rodakami, podkreślał swoją przynależność do Ziemi Beskidzkiej, do tej malowniczej krainy gór, dolin, lasów, rzek i strumieni. Pięknie zdefiniował terytorialne korzenie swego pochodzenia przemawiając do pielgrzymów z Żywca, w dniu 16 października 1980 roku. Powiedział wówczas: *"Przybywając tutaj przynosicie z sobą żywą pamięć tej krainy, w którą jesteście wrosnięci... w pobliżu Soły i wzdłuż jej górnego biegu, pomiędzy pasmami Beskidów, z tylu różnych miejscowości... To wszystko są strony, z którymi jestem ja również zrośnięty, i z których nie zostałem wykorzeniony"*¹.

Nie ulega więc wątpliwości, że ze względu na stosunkowo niewielkie oddalenie rodzinnych Wadowic od Kalwarii, leżą one w sferze bardzo silnego oddziaływania tego sanktuarium. Oczywiście ważny jest fakt określający bliskość lokalną miejsca narodzenia z ziemią kalwaryjską, ale wydaje się, że istotniejsze są tu korzenie rodzinne, tradycja i uwarunkowania wychowawcze, które niewątpliwie miały istotny wpływ na postawy i zachowania młodego Karola Wojtyły.

Kapitał kulturowo-religijny rodziny Wojtyłów i środowiska lokalnego

Jan Paweł II w autobiograficznej wypowiedzi z okazji pięćdziesiątej rocznicy święceń kapłańskich zatytułowanej *Dar i tajemnica*² w zwięzłych ale bardzo wymownych słowach charakteryzuje atmosferę rodzinnego domu. Czcigodny Autor podkreśla rolę rodziców, a szczególnie ojca, ponieważ matkę stracił jeszcze przed Pierwszą Komunią św., gdy miał 9 lat. Z zawodu ojciec był wojskowym i prowadził życie raczej surowe, jednak był człowiekiem pobożnym o niezwykle konsekwentnej religijności. We wspomnianej książce znajdujemy następujące świadectwo: *„Nieraz zdarzyło mi się budzić w nocy i wtedy zastawałem mojego Ojca na kolanach, tak jak na kolanach widywałem zawsze w kościele parafialnym. Nigdy nie mówiliśmy z sobą o powołaniu kapłańskim, ale ten przykład mojego Ojca był jakimś pierwszym domowym seminarium"*³.

O klimacie kulturowym środowiska, w którym wzrastał młody Karol Wojtyła, i o jego zainteresowaniach świadczą słowa zamieszczone w cytowanej książce: „Miałem w szkole wiele koleżanek i kolegów, byłem związany z pracą w szkolnym teatrze amatorskim... W tamtym okresie decydujące wydawało mi się zamiłowanie do literatury, a w szczególności do literatury dramatycznej i do teatru. Zamiłowaniu do teatru dał początek starszy ode mnie polonista Mieczysław Kotlarczyk. Był on prawdziwym pionierem amatorskiego teatru o wielkich ambicjach repertuarowych”⁴.

Mieczysław Kotlarczyk⁵, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, od roku 1929 pracował jako polonista w gimnazjum w Wadowicach, doktoryzował się w 1936 roku. Karol Wojtyła zawsze wyrażał się o nim bardzo ciepło i pozytywnie. Świadczy o tym chociażby następująca wypowiedź: „...Mieczysława Kotlarczyka znałem naprzód w naszym wspólnym mieście rodzinnym, Wadowicach, na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych tego stulecia. Poznałem go jako pioniera oryginalnego teatru w najszlachetniejszym znaczeniu tego słowa, jako wyraziciela rdzennie polskich i chrześcijańskich zarazem tradycji tej sztuki, które przekazała nam cała nasza literatura...”⁶.

Środowiska, tak rodzinne jak i lokalne, stwarzały niewątpliwie sprzyjające warunki dla rozwoju intelektualnego i duchowego młodego Karola Wojtyły i pogłębianiu jego zainteresowań humanistycznych. Wiadomo, że utrzymywał bliskie kontakty z inteligentką rodziną Kotlarczyków. Fakt ten podkreśla również rodzona siostra Mieczysława Kotlarczyka Maria Ćwikło⁷, przy czym wspomina ona bardzo interesujący, a w ogóle nieznany epizod „kalwaryjski” w tych relacjach. Twierdzi, że jej brat Mieczysław w roku 1937 lub 1938 rozmawiał z Karolem na temat organizowania w Kalwarii Zebrzydowskiej i to w klasztorze, festiwalu teatralnego. Aktualnie trudno jest ustalić jakieś bliższe szczegóły dotyczące tych projektów, z pewnością jednak byłby to teatr - jak wyraził się Kardynał Karol Wojtyła o koncepcjach teatralnych M. Kotlarczyka - o „rdzennie polskich i chrześcijańskich zarazem” tradycjach. Niewątpliwie tereny sanktuarium kalwaryjskiego były wspaniałym miejscem na realizację takich zamierzeń. Prawdopodobnie idea ta zrodziła się na bazie występujących wówczas, w pewnych kręgach, głosów zachęcających do odnowienia i ubogacenia kalwaryjskich misterii⁸.

Być może współcześnie należałoby wrócić do tych artystycznych zamierzeń i wizji M. Kotlarczyka oraz młodego Wojtyły i organizować w Kalwarii Zebrzydowskiej festiwale, które byłyby zgodne z ideą „teatru żywego słowa”. Kalwaria stwarza niewątpliwie wspaniałe warunki do urealnienia takich zamierzeń.

W tym miejscu należy podkreślić, że aktualnie realizowane w Sanktuarium Kalwaryjskim *Misteria* są niewątpliwie religijnym „teatrem żywego słowa”, ten obrzęd ma wiele cech teatralnych. Na przestrzeni czterech wieków kalwaryjskie misterium ulegało ewolucji i zmianom, zawsze jednak - przynajmniej w szcątkowej formie - odbywało się ono. Potwierdzają to specjalistyczne badania naukowe⁹. W 1969 roku Kardynał Karol Wojtyła przemawiając w Kalwarii i nawiązując do realizowanych tu

misteriów powiedział: „*Te misteria na pewno mają jakiś związek z tradycjami teatru religijnego w znaczeniu średniowiecznym, tak jak o tym uczą historycy literatury. Jest to teatr ludowy, który jest dodatkowo paraliturgią...*”¹⁰

W przypadku młodego Karola Wojtyły nałożyły się więc różne elementy, które spowodowały jego fascynację Kalwarią. Wspomniano już o jego religijności i osobistych zainteresowaniach „żywym słowem” i teatrem. Wiele wskazuje również na to, że prawdopodobnie pewną rolę odegrały tu również wpływy tradycji rodzinnej.

Przeprowadzone pod koniec lat siedemdziesiątych wnikliwe badania ruchu pielgrzymkowego wykazały, jak wielką rolę w podjęciu decyzji o odbyciu pielgrzymki do Kalwarii Zebrzydowskiej odgrywały motywy środowiskowe¹¹. Na „rodzinne” korzenie i wspaniałą tradycję pielgrzymowania do Kalwarii, wskazał sam Ojciec Święty podczas pobytu w tym sanktuarium w 1979 r. Omawiając fenomen świeckich przewodników pielgrzymkowych powiedział wówczas: „*Wiem, że to przewodniczenie grupom pielgrzymkowym, tak zwanym kompaniom idącym na Kalwarię, czasem przechodziło w jednym rodzie z dziadka na ojca, z ojca na syna, z syna na wnuka, tak że od całych pokoleń ten ród łączył się z przewodnictwem na Kalwarię... Podobno mój dziadek rodem z Czańca był takim właśnie przewodnikiem kalwaryjskim*”.

Wypowiedź tę w pełni potwierdzają potomkowie wspomnianych przez papieża przewodników kalwaryjskich z Czańca. Rodzinna tradycja przewodniczenia pielgrzymkom do Kalwarii Zebrzydowskiej przetrwała w rodzinie Wojtyłów do lat sześćdziesiątych, tj. do śmierci Franciszka Wojtyły (zmarł w 1962 roku).

Fakt powiązania rodziny Wojtyłów z Czańca z Sanktuarium Kalwaryjskim notuje również ks. A. Boniecki w opracowanym *Kalendarium życia Karola Wojtyły*¹².

Młodzieńcze peregrynacje Karola Wojtyły do Kalwarii

Wiadomo, że Karol Wojtyła pielgrzymował, tak w dzieciństwie, jak i w okresie młodości, do Sanktuarium Kalwaryjskiego. Aktualnie trudno ustalić, kiedy przybył tu pierwszy raz, ponieważ ze zrozumiałych względów nigdzie to nie jest odnotowane. Istniejące wzmianki świadczą, że bywał tutaj razem z rodzicami, czyli jeszcze w latach dwudziestych. Gdy miał 9 lat, w 1929 roku po śmierci Matki był tu wraz z ojcem i bratem. W Kalwarii również w 1932 roku, wraz z ojcem oplakiwał śmierć swojego brata Edmunda. Po wielu latach, jako kardynał Karol Wojtyła, powie: „*Gdy u nas w domu były jakieś zdarzenia rodzinne, gdy były kłopoty, to szliśmy wtedy do Matki Bożej Kalwaryjskiej i na Dróżki i tak to już u mnie pozostało...*”

Istnieje wiele różnorodnych wypowiedzi Ks. Karola Wojtyły z okresu, gdy był biskupem i kardynałem, oraz aktualnych wypowiedzi już jako Głowy Kościoła, w których wskazuje na swoje młodzieńcze związki z Kalwarią. Jakże wymowne są słowa, które wypowiedział do duszpasterzy Sanktuariów Maryjnych w 1969 roku: „*Pragnę was najserdeczniej powitać, tutaj w Sanktuarium Maryjnym Archidiecezji Krakowskiej w Kalwarii Zebrzydowskiej. Czynię to ze wzruszeniem... przyczyną tego*

wzruszenia jest miejsce, na którym się znajduję, jest to wzruszenie bardzo osobiste, bo też bardzo osobiste są więzy, które mnie od lat chłopięcych z tym miejscem łączą”. Natomiast w dalszej części, omawiającej fenomen tego sanktuarium, padły słowa: „ ... przychodziłem tu jako młodzieniec, przychodziłem jako kapitan ... i jako Biskup...”¹³.

Ojciec Święty w swoich różnorodnych wystąpieniach wielokrotnie nawiązywał do Kalwaryjskiego Sanktuarium¹⁴. W tym miejscu przytoczymy tylko dwie wypowiedzi związane z setną rocznicą koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej. Otóż w specjalnym liście na tę okoliczność skierowanym do ks. kard. Fr. Macharskiego Ojciec Święty pisze: „*Kalwaria Zebrzydowska rozbrzmiewa w tych dniach szczególnie pochwałą swej Matki i Królowej.* W pochwałę tej mam swoje, bardzo mi drogie miejsce i w tym słowie...

pragnę w jakiś sposób dać świadectwo Tej, która wychowała moje serce od najmłodszych lat”¹⁵. Natomiast w tym samym czasie, kiedy odbywały się uroczystości jubileuszowe w Kalwarii Zebrzydowskiej, w Castel Gandolfo Jan Paweł II powiedział do grupy polskich pielgrzymów: „*Dzisiaj łączę się szczególnie myślą i sercem z pielgrzymami w Kalwarii Zebrzydowskiej - gdzie obchodzi się 100 rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej w tym sanktuarium Maryjnym, z którym jestem związany od lat dziecięcych*”.

Wspomniano wyżej, że aktualnie trudno jest podać, ile razy w poszczególnych latach w okresie dzieciństwa i młodości Karol Wojtyła pielgrzymował do Kalwarii. Z dużym prawdopodobieństwem można przyjąć tezę, że w latach trzydziestych, przynajmniej raz w roku był w Kalwaryjskim Sanktuarium. Wiadomo, że latem 1938 roku, po zdaniu matury i rozpoczęciu studiów na Uniwersytecie Jagiellońskim, wraz z ojcem opuścił Wadowice i zamieszkał w Krakowie. Trudno stwierdzić, czy w 1939 roku Karol Wojtyła był w Kalwarii. Natomiast prawie pewne jest, że podczas pięciu lat okupacji niemieckiej nie był on ani razu w Kalwaryjskim Sanktuarium. W tym czasie bowiem Kalwaria została wcielona do Rzeszy, zaś Kraków, w którym wówczas miesz-



Karol Wojtyła z ojcem w Kalwarii Zebrzydowskiej (około 1930 r.) - (Fot. Archiwum Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej)

kał, należał do tzw. Generalnej Guberni. Wystąpiły więc naturalne przeszkody, które w zasadzie całkowicie odcięły Kalwaryjskie Sanktuarium od Krakowa, w którym mieszkał, pracował i studiował przyszły papież.

Przytoczone wyżej fakty dowodzą, że Karol Wojtyła w dzieciństwie i młodości nawiązał jakąś niezwykłą więź z Kalwaryjskim Sanktuarium. W późniejszym życiu wielokrotnie podkreślał swoje szczególne przywiązanie do tego miejsca. Jest to jakaś intymna, duchowa tajemnica Jego wewnętrznych przeżyć religijnych i wymaga ona od postronnych osób najwyższego szacunku, a nawet dyskretnej ciszy. Zawsze jednak można usiłować, przynajmniej ogólnie - mając ciągle świadomość delikatności „materii” - naświetlić kontekst tego związku i niewątpliwej fascynacji tym sanktuarium.

Faktem jest - jak zauważył to sam Ojciec Święty - że „*Kalwaria ma w sobie coś takiego, że człowieka wciąga*”¹⁶. Omawiając młodzieńcze pielgrzymki Karola Wojtyły do Kalwarii należy niewątpliwie zwrócić uwagę na specyfikę tego sanktuarium, czyli naświetlić religijny fenomen tego znanego ośrodka pielgrzymkowego, przy czym szczególnie należy wyakcentować *teologię kalwaryjskiego sanktuarium*.

Fenomen Kalwaryjskiego Sanktuarium

Kalwaryjskie sanktuarium jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej oryginalnych miejsc pielgrzymkowych w Polsce. Decyduje o tym wiele czynników. Niewątpliwie ważną rolę odgrywa tu najpierw wspaniałe położenie Kalwarii, która usytuowana jest pomiędzy dwoma pasmami niskich, ale bardzo pięknych gór Beskidu Makowskiego i Pogórza Wielickiego. Właśnie na stokach Góry Żar i w dolinie rzeki Skawinki w XVII wieku powstał ten wspaniały zespół sakralny określany „Polską Jerozolimą”, będący swoistego rodzaju artystyczną - opartą na przekazach Ewangelii i tradycji - ilustracją męki i śmierci Chrystusa oraz upamiętniający różne zdarzenia związane z życiem Maryi.

Kalwaryjski kompleks sakralny składa się z pięknej barokowej bazyliki, kilku kościółków, kilkudziesięciu kaplic, kapliczek, figur, mostów itp. Zespół ten swoją kompozycją topograficzno-architektoniczną przypomina miejsca święte w Jerozolimie; upamiętnia drogę pojmania i drogę krzyżową Pana Jezusa oraz cierpienia, pogrzeb i Wniebowzięcie Maryi.

Kalwaria Zebrzydowska jest wspaniałym miejscem kultu Męki Pańskiej i kultu maryjnego¹⁷. Kult Męki Pańskiej znajduje wyraz w nabożeństwie drózek Pana Jezusa oraz w specyficznych misteriach pasyjnych Wielkiego Tygodnia, które są bezsprzecznie religijnym fenomenem. W Wielkim Tygodniu, w niedzielę palmową, środę, czwartek i piątek, ukazywane są różne sceny związane z Męką Pańską. Mistéria te mają niezwykłą siłę oddziaływania na wiernych. W sposób artystyczny, wspaniale i sugestywnie ukazał to Krzysztof Zanussi w filmie pod tytułem: *Papież z dalekiego kraju*, gdzie na samym początku jest sekwencja z Kalwarii, przedstawiająca strapionego ojca, który szuka swojego synka Karola. Chłopiec jest pod przemożnym wpływem

oglądanych misteriów kalwaryjskich, przeżywa jednak ogromną rozterkę widząc, jak człowiek odgrywający wcześniej Chrystusa nadużywa alkoholu. Należy tu zaznaczyć, że obecnie realizowane w Kalwarii misteria mają bogatszą formę niż te, w których brał udział młody Karol Wojtyła, wówczas obchody te były skromniejsze. Zawsze jednak w czwartek i piątek Wielkiego Tygodnia odbywały się paraliturgiczne nabożeństwa upamiętniające Mękę Pańską i - jak wynika z przekazów - wywierały one ogromne wrażenie na biorących w nich udział. Siła oddziaływania kalwaryjskich misteriów pasyjnych jest zawsze bardzo duża.

Również odprawianie *Drózek* Męki Pańskiej bywa dla wiernych ogromnym przeżyciem. Odprawiający je pielgrzymi są często bardzo wzruszeni i przejęci, mają niekiedy łzy w oczach, a pragnąc czytelniej współuczestniczyć w Męce Chrystusa, nie tylko się modlą, ale idą na kolanach i aby pełniej wczuć się w mękę Zbawiciela, niosą kamienie. Dużą wymowę ma też powszechnie praktykowany zwyczaj nakazujący osobom pierwszy raz odprawiającym dróżki Pana Jezusa nałożyć sobie na głowę ciemnową koronę uplecioną z gałązek tarniny lub jeżyny. Zazwyczaj też wszyscy odprawiający nabożeństwo pasyjne pokonują na kolanach tzw. Gradusy, czyli schody, po których Jezus był prowadzony do Piłata, i całują umieszczone w nich relikwie z Ziemi Świętej. Utrzymuje się też zwyczaj obchodzenia na kłęczkach figury Pana Jezusa w kaplicy określanej *Piunica* oraz w kościele *Trzeciego Upadku*. W wirydarzu przy Bazylice oraz w grocie przy kościele *Grobu Matki Bożej* są „źródła”, z których pątnicy czerpią wodę, przypisując jej właściwości lecznicze.

Należy podkreślić, że bardzo bogaty repertuar różnorodnych pieśni pasyjnych, praktykowane formy pobożności, specyficzne zwyczaje, podawane przez starszych świeckich przewodników „historie”, różnorodne opowiadania i przykłady wpływają na pogłębienie i ubogacenie przeżyć religijnych pątników. Odprawiane nabożeństwa mają ogromną siłę oddziaływania, tak że potrafią porwać wyobraźnię człowieka i zmobilizować go do metafizycznych medytacji.



Karol Wojtyła na drózkach w Kalwarii Zebrzydowskiej - (Fot. Archiwum Sanktuarium w Kalwarii Zebrzydowskiej)

Na fenomen kalwaryjskiego sanktuarium wpływają nie tylko piękno otaczającej przyrody, wspaniałość architektoniczna zabytkowych budowli sakralnych, bogata przeszłość historyczna ale przede wszystkim, przemawiająca do pątnika z niezwykłą siłą, wciąż żywa duchowość i religijny urok tego sakralnego miejsca, co znajduje wyraz w tradycyjnych obchodach drózkowych, w imponujących procesjach odpustowych, misteriach pasyjnych, licznych pielgrzymkach, tak zbiorowych, jak i indywidualnych¹⁸.

Kalwaria kryje w sobie „Wielką tajemnicę wiary”

Określenie to jest parafrazą wypowiedzi Ojca Świętego Jana Pawła II z pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny i pobytu w Kalwarii Zebrzydowskiej w dniu 7 czerwca 1979 roku¹⁹ i właściwie określa fenomen religijno-społeczny, jakim jest to sanktuarium.

Jak wspomniano, w kalwaryjską tradycję wprowadzili Karola Wojtyłę jego rodzice. Niewątpliwie szczególną rolę odegrał tu Jego ojciec, który w kontekście bolesnej okoliczności rodzinnej, jaką była śmierć matki, gdy Karol miał zaledwie 9 lat, przybył z Nim do Kalwarii. Wydaje się, że od tego zwłaszcza momentu, poprzez następne bolesne zdarzenia, jakie przeżyć jeszcze przyszło młodemu Wojtyłce, tj. śmierć starszego brata - Karol miał wówczas 12 lat - a następnie - gdy miał 21 lat - śmierć ojca i związane z tym osamotnienie, powodowały, że Jego osobista droga krzyżowa ściśle spletała się i zraszała z *kalwaryjskimi drózkami* w ich religijnej i naprzyrodzonej wymowie²⁰. Dotykamy tu istoty fenomenu Sanktuarium Kalwaryjskiego, którego osnowę stanowią trzy podstawowe wartości: Maryja, Matka Jezusa i wszystkich Jego uczniów; Krzyż Chrystusowy złączony z nadzieją Zmartwychwstania, czyli Misterium Paschalne Jezusa oraz wymiar kontemplacyjny sanktuarium. Warto zauważyć, że we wszystkich swych refleksjach, które wypowiada Karol Wojtyła - jako biskup, kardynał, papież - o Kalwaryjskim Sanktuarium, te trzy wartości - tematy spletają się z sobą, jak subtelne nici precyzyjnie tkanego gobelinu. Nikt nie oddał, z tak wielką subtelnością i wnikliwością, *teologii sanktuarium kalwaryjskiego* jak uczynił to właśnie obecny Ojciec Święty, Najdostojniejszy Pielgrzym Kalwaryjski.

Kalwaria - jak pięknie wyraził to Ojciec Święty Jan Paweł II - kryje w sobie „*wielką tajemnicę wiary*”. W tym miejscu warto przytoczyć fragment przemówienia wygłoszonego przez Ojca Świętego w Kalwarii Zebrzydowskiej: „*Tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką na drózkach Męki Pańskiej, a potem na szlaku Jej pogrzebu od kaplicy Zaśnięcia do «grobu Matki Bożej». A wreszcie tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach Wniebowzięcia i Ukoronowania. Wszystko to, rozłożone w przestrzeni i czasie, wśród tych gór i wzgórz, omodlone przez tyle serc, przez tyle pokoleń stanowi szczególny rezerwuar, żywy skarbiec wiary, nadziei i miłości Ludu Bożego tej ziemi. Zawsze, kiedy tu przychodziłem, miałem świadomość, że zanurzam się w tym właśnie rezerwuarze wiary, nadziei i miłości, które naniósł na te wzgórza, na to sanktuarium całe pokolenia Ludu Bożego ziemi, z której pochodzę, i że ja z tego skarbcza czerpię... I zawsze miałem*

tę świadomość, że owe tajemnice Jezusa i Maryi, które tu rozważamy, modląc się za żywych lub zmarłych, są istotnie niezgłębione... Stale do nich powracamy i za każdym razem nie mamy dość. Zapraszają nas one, aby tu wrócić na nowo - i na nowo się w nie zgłębiać. W tych tajemnicach wyrażone jest zarazem wszystko, co składa się na nasze ludzkie, ziemskie pielgrzymowanie, na «dróżki» dnia powszedniego²¹.

Maryjny aspekt Sanktuarium Kalwaryjskiego

Kult maryjny przejawia się w nabożeństwie drózkowym Matki Bożej oraz we czci cudownego wizerunku Matki Bożej Kalwaryjskiej. Szczególnie uroczyste są obchody związane z świętem Wniebowzięcia NMP, odbywa się wówczas procesja Pogrzebu Matki Bożej oraz niezwykle barwna procesja Chwały Maryi Wniebowziętej. Należy zaznaczyć, że w tym sanktuarium kult maryjny ściśle harmonizuje z kultem Pana Jezusa i w jakiś sposób ubogaca go. Zauważył to i wyraźnie podkreślił Ojciec Święty podczas swojego pobytu w Kalwarii, mówiąc, że „szczególnie ujmująca jest dyskrekcja, z jaką Matka Boża mieszka w swoim Sanktuarium”²².

Wspomniano wyżej wyznanie Ojca Świętego Jana Pawła II, wyrażone w liście z okazji setnej rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej Kalwaryjskiej, gdy napisał: „pragnę w jakiś sposób dać świadectwo Tej, która wychowywała moje serce od najmłodszych lat”. Czcigodny Autor wskazuje jednoznacznie, że Maryja w Kalwaryjskim Wizerunku jest mu szczególnie bliska. Na to wyznanie należy spojrzeć w kontekście utraty we wczesnym dzieciństwie naturalnej matki ziemskiej, można powiedzieć, że wówczas Matka Boża Kalwaryjska przejęła wychowawczą rolę w życiu młodego Karola. Pięknie o tym napisał jeden z biografów: „Ta matka, która odejdzie, zostawi młodego chłopca, tak bardzo potrzebującego ciepła i matczynej pieczyoty - pozostawi w modlitwie Matkę Chrystusa”²³.

Adorując Jej wizerunek i przemierzając kalwaryjskie dróżki, upamiętniające mękę Jezusa oraz życie i chwałę Wniebowziętej Maryi, Młody Pielgrzym zapatrywał się w wymowę Jej sposobu istnienia, Jej oddanie i pełne zwrócenie ku Chrystusowi, doskonałą komuniją ze swym Boskim Synem. Wzór Jej życia stał się wychowujący dla Karola Wojtyły nie tylko w młodości, ale również na całe Jego życie. Pięknie i wymownie wyraził to w cytowanej już wypowiedzi: „To, co tutaj człowieka pociągga stale na nowo, to właśnie owa tajemnica zjednoczenia Matki z Synem i Syna z Matką na drózkach Męki Pańskiej... A wreszcie tajemnica zjednoczenia w chwale na drózkach Wniebowzięcia i Ukoronowania...”. Przy innej zaś okazji powie: „Całe Jej ziemskie życie było „pielgrzymką wiary”... Ta kobieta wiary, Maryja z Nazaretu, Matka Boga została nam dana jako wzór naszego pielgrzymowania do wiary. Od Maryi uczymy się powierzać siebie woli Bożej we wszystkich sprawach. Od Maryi uczymy się żywić nadzieję nawet wtedy, kiedy wszelka nadzieja wydaje się próżna”²⁴.

Nawiązując zaś do Sanktuarium Kalwaryjskiego - we wspomnianym już kazaniu do Duszpasterzy Sanktuariów Maryjnych w 1969 roku - Kardynał Karol Wojtyła powiedział: „*Uważam, że Kalwaria Zebrzydowska, jako Sanktuarium Maryjne szczególnie nadaje się do postania soborowego... treść chrześcijaństwa w nim zawarta jest ogromnie bogata... Wszystkie stacje Męki Pańskiej i «Dróżki», na których przybywający tu pielgrzymi rozpatrują Mękę P. Jezusa, wszystkie one wprowadzają nas na żywo w VIII rozdział Konstytucji Dogmatycznej «Lumen Gentium», czyli ukazują czynną obecność Maryi w życiu i dziele Chrystusa... Prowadząc refleksje teologiczne na temat Sanktuarium Kalwaryjskiego trzeba powiedzieć, iż dominantą tego sanktuarium jest tajemnica Pana Naszego Jezusa Chrystusa, czyli Misterium Paschalne*”²⁵.

Paschalny wymiar Sanktuarium

Omawiając fenomen religijny tego sanktuarium zwrócono uwagę, że Kalwaria to przede wszystkim dróżki Pana Jezusa i dróżki Matki Bożej a więc kult Męki Pańskiej oraz rozważanie życia, cierpienia i chwały Maryi. Wzajemne powiązanie tych aspektów podkreślił Ks. Kardynał Karol Wojtyła we wspomnianym wyżej kazaniu: „*To przecież nie co innego, ale to Misterium Paschalne stanowi osnowę «Drózek» Pana Jezusa. Wprawdzie ostatnią stacją tych «Drózek» jest Ukrzyżowanie i złożenie do grobu, ale wiemy, ten grób trzeciego dnia został pusty... Misterium paschalne nie jest udziałem samego Pana Jezusa, ale jest również udziałem Jego Matki... Kalwaryjskie Sanktuarium pokazuje nam Matkę Bożą jako pierwszą uczestniczkę tajemnicy wielkanocnej... bo przecież na «Drózkach» Matki Bożej rozważamy Jej boleści, które Ona przeżyła wraz ze swoim Synem... ale w całości rozważamy przecież również jej «zasnięcie» i Jej Wniebowzięcie*”²⁶. Jeszcze wyraźniej aspekt ten został podkreślony w książce Jana Pawła II: *Przekroczyć próg nadziei*²⁷, gdzie papież napisał: „*Od najmłodszych lat maryjność wiązała się więc dla mnie ściśle z wątkiem chrystologicznym. W tym kierunku wychowywało mnie właśnie Kalwaryjskie sanktuarium*”.

Omówiona w oparciu o nauczanie Ks. Kardynała Karola Wojtyły *teologia sanktuarium kalwaryjskiego* wyjaśnia w pełni niezwykle fenomen tego sanktuarium. Wyodróżnione wyżej elementy sprawiają, że w powszechnym odczuciu pielgrzymów w tym miejscu łatwo jest wejść w przeżywanie *sacrum*, można więc tu intensywnie przeżyć duchowe zjednoczenie z Bogiem przez doświadczenie krzyża i chwały²⁸. Kalwaria Zebrzydowska jest wprost cudownym miejscem, ułatwiającym człowiekowi wejście w bardzo głęboki religijny kontakt z cierpiącym Chrystusem i Jego Bolejącą Matką, Która po ziemskim, pełnym trudu i ofiary, życiu „zasnęła”, a następnie z duszą i ciałem została wzięta do nieba.

Przeprowadzone analizy przynajmniej w sposób ogólny ukazują młodzieńcze peregrynacje Karola Wojtyły do Sanktuarium Kalwaryjskiego i wprowadzają nas w nie-

zwykły fenomen tego ośrodka pielgrzymkowego, co w jakimś stopniu wyjaśnia ten serdeczny związek Ojca Świętego Jana Pawła II z Kalwarią Zebrzydowską.

Przypisy:

- ¹ R.A.Gajczak, *Sercu najbliższe*, Kraków 1987, s. 17.
- ² Jan Paweł II, *Dar i tajemnica. W pięćdziesiątą rocznicę moich święceń kapłańskich*, Kraków 1996, s.21.
- ³ *Dz. cyt.*, s. 22.
- ⁴ *Dz. cyt.*, s. 9.
- ⁵ M.Kotlarczyk, *Sztuka żywego słowa. Dykcja, Ekspresja, Magia*, Przedmowa J.E.Ks. Kardynał Karol Wojtyła, Rzym 1975.
- ⁶ Karol Kardynał Wojtyła Metropolita Krakowski, *Wstęp*, w: M.Kotlarczyk, *dz. cyt.*, s.7.
- ⁷ P.Maria Ćwikło z domu Kotlarczyk, wykształcenie humanistyczne, nauczycielka, urodzona w 1925 roku, mieszka w Kalwarii Zebrzydowskiej, (relacja w zbiorach autora).
- ⁸ Por. M.Szukiewicz, *Wskrześmy misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej*, w: *Tęcza* 1937, nr 9.
- ⁹ Por. K. Nowacki, *Misterium w Kalwarii Zebrzydowskiej*, w: *Pamiętnik Teatralny, Kwartalnik poświęcony historii i krytyce Teatru, Rok IX (1960)*, z. 3-4, s.456.
- ¹⁰ Ks.Kardynał Karol Wojtyła, *Kazanie do duszpasterzy Sanktuariów Maryjnych*, w: *Kronika Klasztoru OO.Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej*, Tom IV, s.244.
- ¹¹ Por. R.Jusiak, *Religijność pątników a udział w pielgrzymce. Studium socjologiczne na przykładzie ruchu pielgrzymkowego do Kalwarii Zebrzydowskiej*, Lublin 1981, KUL, s.176-195.
- ¹² Por. ks.A.Boniecki MIC (opracował), *Kalendarium życia Karola Wojtyły*, Kraków 1983, s.25.
- ¹³ Ks.Kardynał Karol Wojtyła, *Kazanie do duszpasterzy Sanktuariów Maryjnych*, *dz. cyt.*, s.243.
- ¹⁴ Por. E.Świerczek, *Znaczenie Sanktuarium Kalwaryjskiego w wypowiedziach i tekstach Ojca Świętego Jana Pawła II*, w: *Peregrinus Cracoviensis, Zeszyt 5*, 1997.
- ¹⁵ List Ojca Św. Jana Pawła II do ks. kard. Fr. Macharskiego, w: *Karol Kardynał Wojtyła, Kazania w Sanktuarium Kawaryjskim*, Kalwaria Zebrzydowska 1988, s. 161.
- ¹⁶ Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, Kraków 1979, s.182.
- ¹⁷ Jan Paweł II w liście „Do umiłowanej Archidiecezji Krakowskiej” z 23 października 1978 roku pisał: „To wszystko stanowi jakąś niezbywalną warstwę mojej duszy, mojego doświadczenia, mojej wiary i mojej miłości. Rozprzestrzenia się to na tyle miejsc umiłowanych, do Sanktuariów Chrystusa i Jego Matki, żeby wspomnieć Mogiłę i Ludźmierz i Myślenice, Staniątki czy Rychwałd, a przede wszystkim Kalwarię Zebrzydowską z Drózkami, po których tak bardzo lubiłem wędrować”.
- ¹⁸ Por.A.Jackowski, *Kalwaria Zebrzydowska w sieci ośrodków pielgrzymkowych w Polsce i w Europie*, w: *Peregrinus Cracoviensis*, nr 2/1995, s.67.

¹⁹ Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie. Polska 2 VI 1979-10 VI 1979*, Wydawnictwo „Znak”, Kraków, s.181. Ojciec Święty powiedział dosłownie: „Mogę Wam dzisiaj powiedzieć, moi Drodzy, że prawie żadna z tych spraw, które czasami niepokoją serce biskupa, a w każdym razie pobudzają jego poczucie odpowiedzialności, nie dojrzała inaczej, jak tutaj, przez domodlenie jej w obliczu Wielkiej Tajemnicy wiary, jaką Kalwaria kryje w sobie”.

²⁰ Warto przytoczyć tu syntetyczny życiorys Jana Pawła II nakreślony przez Prymasa Tysiąclecia podczas homilii wygłoszonej 6 XI 1979 r. : *Jest człowiekiem, który przeszedł przez trudne życie. Mając 9 lat utracił matkę, która zostawiła mu w spadku przedziwne podobieństwo do siebie. Wymowne jest zestawienie tych dwóch twarzy - matki i syna. Później stracił ojca i rodzeństwo. Pozostał sam. Z trudem przebijał się przez życie... Bóg ciężko Go doświadczył w tej drodze od ziarenka gorczycy do drzewa, na którego gałęziach siadają dziś ptaki niebieskie, znajdując tam obfite pożywienie*”. Zob. Prymas Polski Stefan Wyszyński, *Wielka tajemnica Bożych znaków. w: O polskim papieżu z Krakowa*, Pallotinum, Poznań-Warszawa 1981.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienia. Homilie*, Kraków 1979, s.182.

²² Por. A. Bujak, *Ojciec Święty pielgrzym kalwaryjski*, Kalwaria Zebrzydowska 1983, s.16.

²³ T.D. Lebioda, *Tajemnice życia Karola Wojtyły*, Bydgoszcz 1991, s.213.

²⁴ Jan Paweł II, *Homilia do duchowieństwa*, w: *Maryja Matka Zawierzenia. Teksty wybrane*, Częstochowskie Wydawnictwo Diecezjalne Regina Poloniae 1986, s. 49 i 50.

²⁵ Ks. Kardynał Karol Wojtyła , *Kazanie do Duszpasterzy Sanktuariów Maryjnych*, dz. cyt., s.244.

²⁶ *Dz. cyt.*, s.245.

²⁷ Lublin 1994, s.158.

²⁸ Por. S. Nowak, ks. abp, *Kazanie w Kalwarii Zebrzydowskiej*, w: *Kazania biskupów polskich w Kalwarii Zebrzydowskiej*, Wydawnictwo Calvarianum 1996, s.137.

Karol Wojtyła’s youthful pilgrimages to Kalwaria Zebrzydowska and the phenomenon of the Kalwaria Sanctuary

(SUMMARY)

The purpose of this study is to show the juvenile peregrinations of Karol Wojtyła to the Sanctuary in Kalwaria Zebrzydowska. In doing this special attention was paid to the religious phenomenon of this sanctuary. The present Pope, both in his childhood and in his youth, pilgrimied to this sanctuary. In the 1920s, he went there with both parents. After his mother’s death in 1929, he went again on a pilgrimage to Kalwaria, together with his father and older brother. It was in this same sanctuary that he and his father mourned over the premature death of brother Edmund. After many years, already as a cardinal, he said: *‘When something happened in our family or we had problems, we used to pilgrimize to our Mother of God in Kalwaria.’*

In his various pronouncements the Holy Father often mentions the Kalwaria Sanctuary, explains its deep theology and presents his own, emotional bonds with this specific centre of religious cult. Pope John Paul II can see that Kalwaria holds in itself a ‘Great mystery of faith’ and stresses three basic aspects of this sanctuary: Easter Mystery, meaning suffering, death on the cross and resurrection of Christ—a typical Mariology for him, manifesting itself in *the mystery of unification of Mother and Son and Son with Mother on the paths of the Passion of Christ*, and

the contemplative character of this sanctuary. The religious phenomenon of the Kalwaria pilgrimage centre makes it possible to experience deeply a spiritual unification with suffering Christ and St Mary. In this place it is extremely easy to enter the spiritual influence of *sacrum* and expose oneself to contemplations in prayers.

The analysis presents the juvenile pilgrimages of Karol Wojtyła to Kalwaria Zebrzydowska and makes one acquainted with the religious phenomenon of this place, which resulted in the warm and affectionate feelings John Paul II has always had for this Sanctuary.